

NA WYBIEGU

KARGUL RACE WEAR DIVISION

X-cross
Kargul



KARGUL ROŚNIE W SIĘ! ATAK JAKI NASTĄPIŁ W OSTATNICH DNIACH POWAŁA NA KOLANA. WYSTARCZY ZAJRZEĆ NA WASZĄ STRONĘ, ABY PRZEKONAĆ SIĘ, ŻE MOŻNA TERAZ UBRAĆ SIĘ U WAS OD STÓP DO GŁÓW I TO JAK! ZANIM JEDNAK O TYM CO TERAZ, CHWIŁA WSPOMNIĘĆ. JAK SIĘ TO WSZYSTKO ZACZĘŁO?

Jarek Kargul: Jakieś 47 lat temu, czyli jak miałem dwa lata. Wtedy właśnie mój tata kupił mi narty zapinane na skórzane rzemyki i w ten sposób zaraził mnie sportem i górami. Od tego czasu to sport był najważniejszy w moim życiu aż do chwili, kiedy poznałem moją żonę Olę. Wtedy priorytety nieco się zmieniły, ale tylko trochę, bo sport spadł jedynie o jedno oczko w dół. Fuzja wyczynowego narciarza z zagorzałą narciarką i zarazem świetną krawcową zaowocowała otwarciem firmy KARGUL. Na początku była to odzież dla dzieciaków „z charakterem” (niebagatelna role odegrał w tym wszystkim nasz mały model Grzenio). Potem nasze wspólne zamiłowanie do sportu i adrenalinę wcisnęło nas do samochodu



rajdowego. I pomknęliśmy na rajdy, gdzie poznaliśmy się z Marcinem Paseckim (kierowca rajdowy, kilkukrotny zwycięzca pucharu Peugeot'a i aktualny dealer marki Polaris). Na potrzeby jego teamu uszyliśmy pierwsze bluzy polarowe. Potem był Sawicki, Kajetanowicz, Frycz, Sztuka, Typa, Hołowczyc, Małyś, Sonik i wielu innych czołowych kierowców rajdowych. Produkcją odzieży reklamowej bazującej na polarze zajmowaliśmy się przez kolejnych kilka lat aż do momentu, kiedy nasza latorośl zakochała się w motocyklach. To był

punkt zwrotny dla naszej firmy, zobaczyliśmy inne możliwości, zmieniła się nazwa z Kargul na KARGUL, zakupiliśmy system do druku sublimacyjnego i obraliśmy kierunek, którym podążamy do dzisiaj, oczywiście nie rezygnując z produkcji odzieży polarowej.

Wysoka jakość Waszych produktów jest ogólnie znana. Jak osiąga się taki poziom?
To bardzo miło, że tak myślisz i jesteśmy z tego bardzo dumni. A skąd to się bierze? Bo tkwi w nas nadal dusza sportowca, a w sporcie nie ma drogi na skrót. Jeżeli nie przepracujesz ciężko okresu przygotowawczego, to

dualne potrzeby naszych klientów. A jeśli chodzi o wzornictwo, to staramy się mieć oczy i uszy otwarte, patrzeć jak zmienia się moda i oczywiście czerpać jak najwięcej z naszych doświadczeń, aby nasze produkty nie tylko wpadały w oko, ale również w 100% spełniały swoje zadanie.

Kto jest adresem Waszych produktów?
Produkujemy odzież dla ludzi aktywnie uprawiających sport: bieganie, sportowe łowienie ryb (tak tak, to spora grupa naszych klientów), jazda na rowerze, jesteśmy również bardzo dumni ze współpracy z zawodnikami rugby na wózkach i ze stowarzyszeniem SSON, z którym pracujemy



przy różnych projektach już od kilkunastu lat. Przede wszystkim jednak jesteśmy skupieni na sportach motocyklowych: enduro, motocross itp. Na rozwój tej odzieży kładziemy szczególny nacisk. Jeśli chodzi o wachlarz asortymentu, to jest naprawdę spory: bluzy polarowe w wielu fasonach, kurtki typu soft-shell, koszulki termoaktywne w conajmniej kilku wersjach, spodnie i koszulki mx, kamizelki, plastry narciarskie itp. Nasza oferta to aktualnie kilkadziesiąt modeli odzieży i co ważne, w wielu przypadkach w rozmiarach od 92 do XXXL. Od tego sezonu do



NA WYBIEGU

KARGUII
RACE WEAR DIVISION

No tak, nie jest to koszulka ani spodnie dresowe, spodnie mx muszą spełniać wiele wymogów, aby były w pełni funkcjonalne. Muszą być wyjątkowo wytrzymałe, ale zarazem lekkie i elastyczne. Rzeczywiście, znalezienie kompromisu nie było proste. Prace nad spodniami mx rozpoczęliśmy tak naprawdę ponad cztery lata temu i wtedy powstały pierwsze egzemplarze modelu Quantum. Kiedy zaczęliśmy rozwijać wersję prototypową do wersji produkcyjnej zachorowała Ola. Wtedy wszystko tak naprawdę się zatrzymało i przewróciło do góry nogami. Skupiliśmy się na rzeczach najważniejszych. A potem musieliśmy z Grzegorzem jakoś dojść do siebie, wszystko od nowa poukładać i jakoś się zmobilizować do pracy, a może po prostu do dalszego życia. Więc tak naprawdę to do tematu zakończenia projektu spodni wróciliśmy dopiero jesienią



indywidualnego dopasowania grafiki i rozmiarów, co jest niemożliwe w przypadku masowo produkowanej odzieży.

Czy dostosowujecie się do światowych trendów designerskich, czy raczej zachowujecie własny styl?

To trudne pytanie, bo jak każda firma z ambicjami chcemy się odróżnić od konkurencji, nie mniej jednak są trendy na rynku narzucane przez wiodące marki, na które również musimy zwracać uwagę. Aktualnie projekty do naszego nowego sklepu internetowego przygotowuje kilka osób pracujących niezależnie i gdy są gotowe oceniamy wspólnie naszą pracę, wybieramy najlepsze propozycje. Pracując w ten sposób chodzi nam właśnie o to, aby uniknąć sugerowania się pomysłami innych i tworzyć wzory, które będą miały indywidualny charakter.

Na koniec przypomnijmy, że Karguii to nie tylko ciuchy, ale także team. Na ile wykorzystujesz opinie swoich zawodników przy tworzeniu nowych wzorów?

Aktualnie przy pracy z odzieżą MX

miejsca co trzeba. To właśnie dzięki godzinom testów na moto-rze i późniejszej wymianie opinii możemy dopracowywać nasze produkty, aby klient był w 100% zadowolony. Bez zawodników naszego teamu i ich ciężkiej pracy byłoby to niemożliwe. Przy okazji dziękuję za super robotę: Grzesiek Kargui #61, Dominik Olszowy #501, Kacper Baklarz #201, Natalia Kornas #713, Natalia Micigolska #401. Sobie nie dziękuję, bo to by było trochę dziwne, ale jestem bardzo szczęśliwy, że mogę być częścią tej bandy.

Dziękuję za rozmowę.

Sklep: www.karguii.pl



oferty wprowadziliśmy również wysokie skarpety pod ortezy z przeznaczeniem do MX i Enduro.

Który ze wzorów jest Ci szczególnie bliski?

No pewnie bluza polarowa „Alpes”, był to nasz drugi projekt i pierwszy udany, na tyle udany, że produkujemy go do dzisiaj w niezmięnionej wersji. Jeśli chodzi o polary, jest to nasz prawdziwy bestseller.

Znamy się już ładnych parę lat i pamiętam, że sporo czasu walczyliście ze... spodniami. To podobno wbrew pozorom dość skomplikowana konstrukcja?

ubiegłego roku. Oczywiście gdzieś tam w międzyczasie cały czas testowaliśmy różne rozwiązania, zdzieraliśmy kolejną parę i zbieraliśmy wiedzę na temat gdzie i co sprawdzi się najlepiej. Po wielu zmianach myślę, że mamy spodnie w których sami chcemy jeździć, a jak wiesz jesteśmy bardzo wymagającymi klientami.

Czy jest coś, co wyróżnia Wasze produkty w sposób szczególny? Jakież nowatorskie rozwiązania, nowe tkaniny?

Każdy produkt, który wprowadzamy do sprzedaży staramy się bardzo mocno przemyśleć, zastosować rozwiązania, które poprawią funkcjonalność i sprawdzamy co możemy wykorzystać z nowinek pojawiających się na rynku. Na przykład w spodniach coraz więcej elementów docinamy laserem, co wpływa na precyzję szycia i wykończenia brzegów tkaniny. Z kolei w skarpetach w miejscach najbardziej narażonych na uszkodzenia zastosowaliśmy włókno kewlarowe. Aktualnie prowadzimy prace nad kilkoma nowymi produktami, w których



zastosujemy sporo nowych rozwiązań, ale na razie nie chcemy nic zdradzać.

A jak z cenami? Da się wytrzymać?

Staramy się, aby nasze ceny były konkurencyjne, ale trzeba pamiętać, że produkujemy z bardzo wysokiej jakości materiałów i tu nie idziemy na żadne kompromisy oraz że nasza produkcja odbywa się w 100% w Polsce. Każde zamówienie jest krojone, szyte, drukowane bądź haftowane pod konkretnego klienta, a więc nie zejdziemy z cenami do poziomu produktów ze Wschodu bądź szytymi na masową skalę. W zamian dajemy możliwości

jest to chyba klucz do wszystkiego. Nasze już ponad 10 letnie doświadczenie w ściganiu się na moto oraz opinie naszych szoferów są na wagę złota. Podam taki przykład: w jednym z paneli spodni Quantum zastosowaliśmy „idealny” materiał: lekki, elastyczny i super wyglądający. Na treningu zaliczyłem upadek, materiał pękł, pomyślałem zahaczyłem o coś i tyle. Ale Grzesiek też się gdzieś „położył” no i efekt był ten sam. W tym momencie włączył się alarm i szybko zbadaliśmy spodnie Dominika i Kacpra. Wniosek był jeden: materiał może jest idealny, ale nie w tym

